

DÉLÉGATION POLONAISE  
A LA CONFÉRENCE DE LA PAIX

Paris, 23.V.19.

868/5

HOTEL DES CHAMPS-ÉLYSÉES

RUE BALZAC, 5, 5

TÉLÉPHONE : ÉLYSÉES 06-87

Kochany Komendancie,

Mam wrażenie, że stosunki z Anglią, które dotychczas są wciąż zaniebane i ciągle psute, weszły w stadium krytyczne. Anglia okazuje na każdym kroku, w każdej komisji, we wszystkich sprawach ekonomicznych niechęć do nas, nieufność do naszych rządów i organizacji państwowej i przejawia świadomą tendencję niedopuszczenia do tego, abyśmy się stali czwartym wielkim państwem europejskim. Boję się, czy nie jest zapóźno i czy nie będziemy już zmuszeni liczyć się na całą najbliższą przyszłość z opozycją Anglii przeciwko nam, z popieraniem przez Anglię wszystkich naszych wrogów. Za inicjatywą Anglii wprowadzono do traktatu paragraf 93 zobowiązujący Polskę do przyjęcia "dyspozycji" jakie wielkie państwa uznają za potrzebne dla opieki nad interesami tych mieszkańców Polski, którzy różnią się od większości rasą, językiem lub religią." Jako skutek tego paragrafu z inicjatywy Anglii powstała Komisja "mniejszości narodowych"; jej specjalnym zadaniem ma być opieka nad Polską; na jej czele stoi wrogi Polsce rusofil francuski Berthelot, a członkiem jej jest jeden z najmądrzejszych tutaj anglików Headlam Morley. Komisja ta pracuje w zupełnej tajemnicy i Polska nie ma żadnego do niej dostępu.

*L. powiernik Lloyd George'a*

Podobnie z inicjatywy Anglii powstała Komisja Bałtycka, do której wchodzi 4 anglików z Esme Howard'em na czele, nieprzyjazny nam francuz Cammerer. O ile Komendant ze swoich dawniejszych rozmów z Howard'em mógł wywnioskować możliwość współdziałania przy tworzeniu przez nią Bałtyckim, to obecnie sytuacja zmieniła się gruntownie: odnosi się wrażenie, iż Anglia tworzy Ligę Bałtycką dla zaszachowania nas, dla objęcia mandatu z ramienia Ligi Narodów na Litwę, a nawet - kto wie - czy nie dla współdziałania tędy w odbudowie Rosji; w ostatnim czasie inspirowana prasa londyńska w podobny zupełnie sposób do prasy francuskiej przygotowuje opinię do uznania rządu Kołczaka, żąda odbudowy całej i wielkiej Rosji.

Na tem dopiero tle można zrozumieć ostatnie zajścia tutejsze, zapewne znane Wam, Komendancie, z telegramów: pod nieobecność Orlanda na Radzie Czterech 21.V. Lloyd George wystąpił z furją przeciw Polsce i zażądał represji za ofensywę galicyjską; represje te mają być dwójakiego gatunku - wstrzymanie wszelkich dostaw nie tylko wojskowych, lecz i żywnościowych do Polski, ewentualne ustępstwa Niemcom w sprawie granic zachodnich, przede wszystkim na Śląsku Górnym; na skutek interwencji Lloyd George'a przeszedł, jako wniosek kompromisowy, zredagowany przez Wilsona telegram do Paderewskiego, który, o ile wiemy miał być wysłany wczoraj z podpisem Czterech i miał zawierać stanowcze żądanie zawarcia zawieszenia broni z rusinami.

Wystąpienie Lloyd George przypisują między innymi zawartym już podobno przez Anglię umowom z ukraińcami, oddającym kopalnie Boryslawskie pod opiekę Anglii (poseł ukraiński Stachowski dotychczas bawiący w Kopenhadze został obecnie wpuszczony do Londynu). Z tem łączą się pomysły angielskie otrzymania znowu mandatu Ligi Narodów na okręg Boryslawski, a nawet na całą Wschodnią Galicję i ewentualnie na Górny Śląsk.

8828

Przyznam się, iż tutaj na miejscu nie widzę już na te wszystkie rzeczy żadnej rady i nie rokuje narazie powodzenia żadnym rozmowom z Anglikami. Nap. rozmowa Wasilewskiego z Howard'em, którą polecaliscie ostatnio, w tych dniach prawdopodobnie do skutku nie dojdzie. Jest to wszystko bardzo szkodliwe i wprost groźne. Nie chciałbym broń Boże, aby moje raporty dotychczasowe z krytyką i lekceważeniem Konferencji pokojowej mogły się w najmniejszym stopniu przyczynić do lekceważenia, chociaż przez jedną chwilę, stosunku z Anglią, od którego w wielkiej mierze przyszłość Polski zależy.

Rade macie w rękę jedynie Wy, Komendancie, i to nie w czem innym, jak w stosunku do samych narodów sąsiednich, a przede wszystkim Litwy i Ukrainy. Opisywałem Wam, jak dalece Wasza odezwa wileńska zmieniała szyki polityki międzynarodowej prowadzonej w sprawie Polski w Paryżu. Podobny gest w stosunku do Ukrainy, t.j. układ zawarty przez Was na miejscu w Galicji Wschodniej z pobitym wrogiem miałby o wiele donioślejsze znaczenie i przełamałby całkowicie sytuację. Musiałby nastąpić szybko, musiałby wyraźnie pochodzić z Waszej inicjatywy i być dokonany z takimi ludźmi, jak choćby metropolita Szeptycki, z którymi Europa musiałaby się liczyć i których, ani tutejsi, ani londyńscy Ukraińcy nie mogliby zdezwuować. Tylko taka polityka o wielkich linjach licząca się z przyszłością i rozwojem wszystkich narodów nas otaczających może nam teraz dać stanowisko w świecie i może zmienić ten fatalny błąd, jakim była cała nasza polityka angielska.

Drugim momentem takiej polityki byłoby nawiązanie ~~i tam~~ przez Was bezpośrednio kontaktu z Lotyszami i Estonją. Nie wiem, na ile jest to w tej chwili strategicznie możliwe i o ile leży w Waszych zamiarach. Gdyby jednak możliwym było, to wiem z rozmow tutejszych, jak wielki wpływ wywarłyby na te narody i jak z gruntu przez to odwróconą byłaby akcja przeciwko nam nad Bałtykiem.

*rozprawa*

*Maria Sokolowa*